Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 74 (2702) Łódź, piątek 27 marca 1953 r.

O ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym O wzmożeniu walki z produkcją złej jakości

Ważne dekrety Rady Państwa

WARSZAWA. — W DZIENNIKU USTAW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ NR 16 Z DNIA 19 MARCA 1953 R. OPUBLIKOWANE ZOSTAŁY DWA WAŻNE DEKRETY:

W trosce o ochronę interesów ludzi pracy, w celu dalszego ukrócenia przestępczej działalności wszelkiego rodzaju elementów spekulacyjnych, Rada Państwa uchwaliła dnia 4 marca br. dekret **„O ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym"**.

Dekret ten przewiduje za uprawianie spekulacji artykułami powszechnego użytku kary więzienia lub aresztu. W myśl dekretu surowym karom podlegają również ci, którzy w celach spekulacyjnych gromadzą i ukrywają towary wykupywane w przedsiębiorstwach handlu detalicznego.

W dalszej części dekretu czytamy: **„Kto przy sprzedaży towarów oszukuje nabywcę co do ilości, wagi lub miary, albo posługuje się przy sprzedaży fałszywą miarą lub wagą podlega karze więzienia do lat 5 lub karze aresztu"**. Dekret zmierza bowiem do zapewnienia ludziom pracy nabywania wszelkiego rodzaju artykułów po ustalonych i obowiązujących cenach chroniąc ich przed ewentualnymi próbami oszustwa ze strony nieuczciwych sprzedawców.

Dekret Rady Państwa „O ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym", będąc wyrazem najwyższych interesów klasy robotniczej — wszystkich ludzi pracy naszego kraju, jest równocześnie nowym ciosem zadanym tym wszystkim, którzy w okresie zespolenia się sił całego społeczeństwa w walce o realizację zadań Planu 6-letniego usiłują w nieuczciwy sposób wzbogacić się drogą kradzieży lub fałszerstwa.

W tym samym numerze Dziennika Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opublikowany został dekret Rady Państwa z dnia 4 marca 1953 r. **„O wzmożeniu walki z produkcją złej jakości"**.

„Świadome wprowadzanie do obrotu, zbywanie lub oddawanie do użytku wyrobów przemysłowych złej jakości — czytamy w dekrecie — **stanowi przestępstwo, które dla interesów gospodarczych i społecznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest w skutkach swych równie niebezpieczne jak szkodnictwo gospodarcze".**

Stwierdzając tak wielką szkodliwość oddawania do użytku wyrobów złej jakości, dekret ustanawia wysokie kary dla tych, którzy będąc z tytułu wykonywanej przez siebie funkcji odpowiedzialni za jakość produkcji, nie wypełnili swych obowiązków — i świadomie wypuścili towar złej jakości.

Również i ten dekret jest jednym z wymownych przykładów troski władzy ludowej o zaspokojenie potrzeb materialnych obywateli, o oddawanie do ich użytku wyrobów przemysłowych jak najlepszego gatunku i jak najwyższej jakości.

Wstrząsający reportaż z Grecji

Otwarcie wystawy rysunków Paula Hogartha

Sale pawilonu łódzkiego Ośrodka Propagandy Sztuki goszczą od wczoraj po raz pierwszy ukazaną w Polsce, niezwykle interesującą wystawę rysunków znakomitego postępowego angielskiego artysty i aktywnego bojownika o pokój — Paula Hogartha. Znajdujący się na wystawie cykl kilkudziesięciu rysunków — to artystyczny plon zeszłorocznej podróży Hogartha do Grecji, to — pełen tragicznej prawdy, do głębi wstrząsający reportaż z ojczyzny Bellojannisa, kraju skutego w kajdany monarcho - faszystowskiego reżimu.

Artysta obdarzony niezwykłym „nerwem" rysunkowym, dysponujący oszałamiająco szybką, a jednak pełną precyzji kreską — wiernie zilustrował w swym cyklu reportażowym życie i walkę ludu greckiego, pokazał jego okrutne niedole i poniewierkę.

Miarą olbrzymiego zainteresowania tą wystawą, której otwarcia dokonała wczoraj zastępca przewodniczącego RN m. Łodzi — Zofia Ciesielska — jest ilość przeszło 700 osób, które zwiedziły wystawę w pierwszym dniu

(zm)

Wielki robotniczy czyn produkcyjny dla uczczenia pamięci Wodza ludzkości

Szeroka fala współzawodnictwa zobowiązaniowego

w Łodzi

Fala długookresowego współzawodnictwa zobowiązaniowego podjęta dla uczczenia pamięci Józefa Stalina wzmaga się z dnia na dzień. Robotnicy, majstrowie, technicy i inżynierowie — wszyscy złączeni w jednolitym Froncie Narodowym przekuwają bolesną ranę zadaną masom pracującym przez śmierć ukochanego Wodza i Nauczyciela — w wielki robotniczy czyn produkcyjny. Trwająca od szeregu dni akcja współzawodnictwa zobowiązaniowego znalazła w dniu wczorajszym podsumowanie na zebraniach załóg ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. M. Fornalskiej oraz ZPW im. Barlickiego.

— Miliony Polaków, złączonych w jednolitym Froncie Narodowym — powiedział dyr. **Jerzy Żurawski** — czczą pamięć Józefa Stalina wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym, zwiększoną wydajnością pracy, spotęgowaniem siły i woli do walki o wykonanie Planu 6-letniego, o wzrost dobrobytu mas pracujących, o pokój i socjalizm.

Dowodem zrozumienia konieczności wzrostu tempa naszej pracy jest trwająca od szeregu dni **świadoma, oddolna akcja zobowiązaniowa**, przez którą załoga „Dzierżyńskiego" pragnie złożyć hołd pamięci genialnego wodza i nauczyciela mas pracujących Józefa Stalina.

Nowa fala indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa, opartego na konkretnych, realnych zobowiązaniach, podjętych po głębokiej analizie dotychczasowych osiągnięć oraz możliwości usprawnienia pracy i zwiększenia wydajności — jest dowodem, że bohaterska załoga „Dzierżyńskiego" stawia sobie ambitne cele utrzymania przodującego miejsca w przemyśle bawełnianym.

Odczytane w rezolucji liczby, stwierdzające, że w II kwartale br.

załoga przędzalni średnioprzędnej zobowiązuje się wyprodukować ponad plan 6.000 kg przędzy,

załoga przędzalni odpadkowej da 2.000 kg przędzy ponad plan,

załoga tkalni — 225.000 m tkanin ponad plan,

załoga wykończalni — 37.500 m tkanin ponad plan

są realne i wykonalne, bo są sumą podjętych indywidualnie zobowiązań przez robotników, majstrów i techników takich jak: **Wiesława Mróz, Genowefa Cyrk, Kazimiera Miśkiewicz, Piotr Wiśniewski, Maria Kamieniak, Ewa Jakubczyk, Józefa Cichecka, Czesław Sykuła, Józef Milczarek, Zofia Wodyńska, Maria Matusiak, Jan Bończyk, Józef Grzeliński, Wacław Bocian** i setki innych, którzy z kolei wezwali do współzawodnictwa swoich najbliższych współtowarzyszy pracy.

Zobowiązania prządek i tkaczy są również dlatego realne, ponieważ poparte są zobowiązaniami pracowników oddziałów przygotowawczych i personelu majsterskiego — do dopilnowania i umożliwienia terminowego wykonania zobowiązań.

WŁÓKNIARZE ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO CZYNEM PRODUKCYJNYM SKŁADAJĄ HOŁD PAMIĘCI JÓZEFA STALINA

Masówka w ZPB im. Marchlewskiego rozpoczęta:

Wdzięczność swą dla ZSRR i dla Stalina — budowniczego pierwszego państwa socjalistycznego na świecie klasa robotnicza okazała podejmowaniem zobowiązań. Przerodziły się one w potężną falę współzawodnictwa zobowiązaniowego.

...20.424 kg przędzy ponad plan wyprodukuje w II kwartale załoga przędzalni średnioprzędnej, 12.752 m tkaniny wyprodukują tkacze z „Centrali" — padają liczby z odczytywanej rezolucji.

A kryją się za nimi zobowiązania młodzieżowej przodownicy tkaczki **Janiny Kędziak**, która wyrobi miesięcznie 72 tys. wątków ponad plan, **Kazimierza Rogozińskiego** — śrubownika przędzalni odpadkowej, który da dziennie zamiast 94 — 95 kg przędzy oraz tysięcy innych przędzalników i tkaczy, którzy czynem produkcyjnym składają hołd pamięci Józefa Stalina.

BĘDZIEMY SOBIE POMAGAĆ — MÓWIĄ ROBOTNICY ZPO IM. M. FORNALSKIEJ

Zebranie załogi **ZPO im. M. Fornalskiej** zgromadziło setki robotników w sali świetlicy fabrycznej. Z mównicy padają zobowiązania robotników, majstrów i techników.

Zespół majstra ZOFII NOWICKIEJ zobowiązał się w II kwartale br. wyprodukować ponad plan 480 sztuk bielizny miesięcznie.

W oddziale odzieżowym zespół CECYLII KARBOWSKIEJ wyprodukuje 240 sztuk konfekcji męskiej ponad plan każdego miesiąca, w ciągu II kwartału.

Majstrowie zespołów: WIESŁAWA MATUSIAK i CZESŁAW ŚWITALSKI z sali 11 postanowili oszczędzać nici tak, by na zaoszczędzonym materiale pracować trzy dni.

Razem zobowiązania załogi ZPO im. M. Fornalskiej dadzą państwu dodatkowo ponad plan — **21.864 sztuk odzieży** oraz **oszczędność 286.000 m nici**, a 492 pracowników postanowiło dawać w ciągu II kwartału br. **100 procentową produkcję I gat.**

w całym kraju

STARACHOWICE. — Dnia 25 bm. załoga zakładów starachowickich uchwaliła podczas ogólnego zebrania długookresowe zobowiązanie wytwórcze, w którym postanawia — dla spotęgowania sił gospodarczych i obronnych ojczyzny ludowej — zwiększyć w br. produkcję i podnieść pracę swych zakładów we wszystkich działach na wyższy poziom.

Wielkie zobowiązanie całej załogi zrodziło się z narastającego od dłuższego czasu zobowiązaniowego współzawodnictwa pracy, z długookresowych postanowień produkcyjnych tysięcy robotników, majstrów, techników i inżynierów. Na tej podstawie powstały początkowo zobowiązania wydziałowe, które z kolei złożyły się na treść postanowienia całej załogi. Zobowiązanie załogi obejmuje walkę o plan do końca br.

Na zebraniu załogi panuje uroczysty nastrój.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego rady zakładowej Rosse przemawiają kolejno przodujący robotnicy brygadziści, technicy i inżynierowie, którzy w imieniu swych towarzyszy pracy zgłaszają zobowiązania produkcyjne.

Projekt zobowiązania ogólnozakładowego zostaje poddany pod głosowanie. Podnoszą się tysiące rąk, zrywa się burza oklasków.

Natychmiast po zebraniu załoga przystępuje do realizacji swych postanowień.

* * *

STALINOGRÓD. Górnicy kopalni „Stalinogród" (dawniej „Katowice") podjęli w dn. 25 bm. uchwałę o podjęciu długookresowego zobowiązania — wynik narastającego od szeregu dni ruchu zobowiązań indywidualnych i zespołowych.

Zebranie załogi zgromadziło setki górników na wielkim placu kopalnianym. Przybyły też delegacje z kopalń sąsiednich.

Kolejno zabierają głos górnicy. Zaszczytna nazwa, jaką nosi nasza kopalnia — mówi młodszy rębacz Józef Kołodziej — zobowiązuje nas do jeszcze bardziej wytężonych wysiłków dla pełnej realizacji planów wydobywczych.

— Podnisuję i muszę wykonać — mówi tkaczka Maria Gajewska z ZPB im. Dzierżyńskiego. — O 100 wątków na godzinę więcej z pewnością wyrobię.

Podziękowania

KC KPZR, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR za kondolencje z powodu zgonu Józefa Stalina

MOSKWA. Agencja TASS ogłasza następujący komunikat Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR:

W związku z ciężką stratą, jaka spotkała naród radziecki — zgonem przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Józefa Wissarionowicza Stalina — do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wpłynęło przeszło 200.000 depesz z wyrazami współczucia od szefów i rządów państw obcych, od radzieckich i zagranicznych organizacji państwowych, partyjnych i społecznych, od zebrań i zespołów pracowniczych i od poszczególnych osób.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR gorąco dziękują za otrzymane i napływające w dalszym ciągu kondolencje z powodu zgonu wielkiego Wodza narodu radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Józefa Wissarionowicza Stalina.

Zdrajców narodu sługusów obcych wywiadów nie minie zasłużona kara

Proces szajki szpiegów w Szczecinie

SZCZECIN. — W dalszym ciągu toczącego się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Szczecinie procesu bandy szpiegów amerykańskiego wywiadu składali zeznania oskarżeni.

W sierpniu 1949 roku Borski po ucieczce z aresztu w Ustce przekroczył nielegalnie granicę i dostał się do obozu w Niemczech zachodnich, który prowadzi placówka wywiadu amerykańskiego pod szyldem „IRO", tj. organizacji pomocy dla uchodźców. Zaopatrzony tam w dokumenty Borski zostaje przesłany następnie do Monachium, a potem do obozu „IRO" w miejscowości Windzer. Zaproponowaną mu przez pracownika ośrodka dyspozycyjnego wywiadu amerykańskiego w Monachium „Aleksiejewa" robotę szpiegowską Borski przyjmuje.

W celu przygotowania Borskiego do roboty szpiegowskiej w kraju, skierowano go na specjalny kurs w Monachium który prowadzili funkcjonariusze wywiadu amerykańskiego.

27 sierpnia 1950 roku osk Borski wraz z Krecha i swoją narzeczoną Urbańską przekroczyli nielegalnie granicę, udając się do ośrodka wywiadowczego w Monachium. Tu — po złożeniu „Urbanowi" sprawozdania ze swej działalności szpiegowskiej i po przekazaniu szeregu informacji i materiałów wywiadowczych — Borski został skierowany na powtórne przeszkolenie do szkoły amerykańskiego wywiadu. Na szkolenie skierowany został również Jan Krecha.

Po ukończeniu 7-miesięcznej szkoły szpiegowsko-dywersyjnej Borski latem 1952 roku otrzymał od oficerów wywiadu amerykańskiego polecenie wyjazdu do Polski w celu kontynuowania roboty szpiegowskiej. Wywiad amerykański polecił Borskiemu przewiezienie radiostacji oraz przeprowadzenie przez granice agenta wywiadu Sergiusza Piroga-Pietkiewicza.

Osk Borski stwierdził, że zebrawszy materiał szpiegowski wraz z Sergiuszem Pirogiem-Pietkiewiczem i jego bratem Michałem usiłował przejść granice w nocy z dnia 14 na 15 września 1952 roku, wówczas to zostali ujęci.

Borski podkreślił w swych zeznaniach, że przebywający w obozach „IRO" w Niemczech zachodnich mieli niezwykle ciężkie warunki życia, nie otrzymywali ani dostatecznej ilości żywności, ani odzieży. „Toteż jedni decydowali się wstąpić na drogę wywiadu — mówił oskarżony — inni wstępowali na drogę rabunku.

Zeznający z kolei świadkowie, agenci siatki wywiadowczej zorganizowanej przez siedzących na ławie oskarżonych szpiegów w pełni potwierdzili zbrodniczą działalność oskarżonych.

W czwartym dniu rozprawy przeciwko bandzie szpiegów amerykańskich sąd wznowił przewód udzielając głosu prokuratorowi.

Prokurator zażądał dla oskarżonych Władysława Borskiego, Sergiusza Piroga vel Pietkiewicza, Józefa Puchalskiego, Jana Paszkiewicza i Wacława Wolimana kary śmierci, a dla oskarżonego Michała Piroga kary 15 lat więzienia.

Dalsze meldunki załóg o wykonaniu zadań planu I kwartału br.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych wykonała swe zadania za I kwartał br. załoga tkalni jednej z największych fabryk — ZPB im. Marchlewskiego. — Mimo, że plany w I kwartale br. były wyższe o 1,6 proc. w porównaniu z IV kwartałem ub. roku, tkalnia wykonała je przed terminem. Nadwyżka wyprodukowanych tkanin w I kwartale wyniesie około 300 tys. metrów. Załoga przędzalni odpadkowej tych zakładów wykona swoje zadania w dniu dzisiejszym.

Załoga tkalni ZPB im. Liebknechta wykonała swój plan kwartalny wczoraj o godzinie 11-ej. Nieco później wykonała plan załoga przędzalni średnioprzędnej. Wyróżnił się w tych zakładach zespół majstra Mariana Szczepaniaka, który wykonywał swe dzienne plany równomiernie, z wysoką nadwyżką — oraz tkacze Józef Kowalczyk (123 proc. wykonania planów dziennych) i Jan Głusek — 119 proc.

O wykonaniu planów zameldowały również załogi ZPB im. Dubois — tkalnia, ZPB im. Armii Ludowej — tkalnia, ZPB im. Okrzei — przędzalnia średnioprzędna oraz Pabianickich ZPB — tkalnia.

„Józef Stalin i jego dzieło"

Audycje z cyklu „Józef Stalin i jego dzieło" nadawane będą przez Polskie Radio w piątki o godzinie 18.40 w programie II na fali 367 m.

Pierwsza audycja z tego cyklu będzie nadana dziś, to jest w piątek, dnia 27 marca br.

Zbrodnicza ingerencja USA w wewnętrzne sprawy innych państw winna spotkać się z potępieniem ONZ

Z przemówienia min. Katz-Suchego w Komisji Politycznej

NOWY JORK (PAP). — W toku dyskusji w Komisji Politycznej zgromadzenia Narodów Zjednoczonych nad wnioskiem czechosłowackim na temat ingerencji rządu USA w sprawy wewnętrzne innych państw, zabrał głos delegat Polski, minister Juliusz Katz-Suchy, który oświadczył m.in.:

Rząd Stanów Zjednoczonych posunął się obecnie tak daleko, że trudno znaleźć bardziej jaskrawy przykład działalności zagrażającej normalnym stosunkom międzynarodowym. Nigdy jeszcze w okresie pokoju jedno państwo nie uchwalało ustaw jawnie sankcjonujących i organizujących przestępczą działalność wymierzoną przeciwko innym państwom.

Do czego bowiem zmierza ustawa nr 165 o tzw. „wzajemnym bezpieczeństwie", uchwalona przez kongres Stanów Zjednoczonych w październiku 1951 r.?

Ustawa ta zarówno przez tworzenie z uchodźców oddziałów, których celem jest wtargnięcie na terytorium innego państwa, jak i przez organizowanie i finansowanie sabotażu i dywersji na terytorium innych państw, nosi wszelkie znamiona akcji agresywnej. Przemilczenie przez ONZ tego rodzaju działalności godzi nie tylko w interesy krajów, przeciwko którym jest ona bezpośrednio wymierzona, lecz przede wszystkim w pokojową współpracę między narodami.

Historia knowań amerykańskich przeciwko Związkowi Radzieckiemu jest stara. Datuje się ona od zwycięstwa Rewolucji Październikowej i od wojny interwencyjnej.

Powstanie państw ludowo - demokratycznych w Europie na gruzach rozgromionego przez Armię Radziecką hitleryzmu wyrwało spod wpływów kapitalizmu raz na zawsze tereny, które były przez długie lata przedmiotem bezlitosnej eksploatacji zagranicznych monopoli.

Rządy Stanów Zjednoczonych nigdy nie liczyły się z narodowymi interesami Polski. W czasie konferencji wersalskiej rząd amerykański zdecydowanie przeciwstawiał się zwrotowi Polsce nawet części jej ziem zachodnich i występował przeciwko przyznaniu Polsce dostępu do morza. Rząd Stanów Zjednoczonych zainteresował się dopiero wówczas Polską, gdy przerażony powstaniem pierwszego państwa socjalistycznego, ujrzał w Polsce międzywojennej ogniwo „kordonu sanitarnego" i bazę operacyjną przeciwko Republice Radzieckiej.

W okresie międzywojennym Polska była terenem nieograniczonego wyzysku monopoli amerykańskich, korzystających z chaosu gospodarczego, w jakim kraj nasz znalazł się po pierwszej wojnie światowej. Naród polski, który pierwszy padł ofiarą najazdu hitlerowskiego w drugiej wojnie światowej, nigdy nie zapomni, że rząd Stanów Zjednoczonych skierował zaborczość hitlerowską na Wschód.

Naród polski nie zapomni, że w latach powojennych rządy Stanów Zjednoczonych przeciwstawiły się odbudowie Polski w jej historycznych granicach na Odrze, Nysie i Bałtyku; że usiłowano mu narzucić taką formę rządów, która sprzeczna była z jego interesami narodowymi, która sprzeczna była z jego aspiracjami narodowymi.

Od pierwszych dni po zakończeniu drugiej wojny światowej rząd Stanów Zjednoczonych miał nadzieję na osiągnięcie zmian ustrojowych w Polsce przy pomocy nacisku gospodarczego i dyplomatycznego oraz przy użyciu terroru i dywersji. Nasłani do Polski i zdemaskowani później agenci amerykańscy, w rodzaju Mikołajczyka, mieli nie dopuścić do gospodarczej rozbudowy i umocnienia z trudem zdobytej niepodległości. Za dolary amerykańskie organizowano bandy terrorystyczne, które mordowały przedstawicieli władzy odrodzonego Państwa Polskiego i działaczy demokratycznych.

Za dolary amerykańskie najmowano bandy zbirów, które napadały na spokojną ludność wsi i miasteczek, podpalając dobytek, mordując bezbronne kobiety i dzieci. Za dolary amerykańskie organizowano pogromy pozostałej przy życiu ludności żydowskiej lub wynajmowano bandy do indywidualnego mordowania Żydów. Za dolary amerykańskie wynajmowano agentów do uprawiania sabotażu gospodarczego. Usiłowano stworzyć w Polsce stan anarchii i chaosu, by uniemożliwić w ten sposób pokojowe budownictwo i ułatwić obcą ingerencję.

W tej akcji wymierzonej przeciwko narodowi polskiemu poważną rolę odegrały placówki dyplomatyczne Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Poza ingerencją w sprawy wewnętrzne Polski, dokonywaną za pośrednictwem placówek dyplomatycznych, rząd USA od początku istnienia Polski Ludowej wywierał presję, zmierzającą do gospodarczego podporządkowania naszego kraju finansistom amerykańskim. I tak, gdy pomimo zniszczeń wojennych, wbrew dywersji i terrorowi organizowanemu przy współudziale amerykańskich dyplomatów i wojskowych, wbrew naciskowi gospodarczemu — rozwój gospodarczy Polski zaczął nabierać coraz większego rozmachu, zastosowano wobec Polski sprzeczną z zasadami współpracy międzynarodowej dyskryminację gospodarczą, która objęła również szereg takich artykułów, jak igły przędzalnicze, penicylina itp.

Stany Zjednoczone wywarły również brutalną presję na zależne od siebie państwa, a niekiedy i na firmy prywatne, aby zmusić je do przerwania wymiany handlowej z Polską.

Mimo jednak tak brutalnych metod, używanych dla gospodarczego osłabienia Polski, polityka USA na całej linii zawiodła. Polska Ludowa, dzięki wysiłkowi patriotycznemu swych obywateli, dzięki bezinteresownej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, dzięki stosunkom handlowym z krajami obozu socjalizmu, potrafiła w krótkim czasie dokonać dzieła odbudowy i przystąpić do realizacji planów gospodarczych.

Kiedy stało się jasne, że amerykańskie dolary, amerykańskie pogróżki i amerykańska presja nie potrafią zawrócić koła historii, rząd USA rozpoczął politykę, którą jeden z jej teoretyków, ambasador w Moskwie, George Kennan, ochrzcił mianem „zimnej wojny".

Zgodnie ze swymi planami otoczenia państw obozu pokoju kordonem agresywnych baz oraz prowadzenia równoczesnej akcji sabotażowo - dywersyjnej, mającej na celu osłabienie tych państw od wewnątrz, Stany Zjednoczone przystąpiły pod koniec wojny światowej do organizowania na terenie okupowanych przez siebie Niemiec antypolskich ośrodków dyspozycyjnych i do tworzenia formacji dywersantów i sabotażystów werbowanych wśród przestępców i zbrodniarzy wojennych. Szereg procesów w Polsce wykazał, że przerzuceni z Niemiec zachodnich szpiedzy i sabotażyści zostali zwerbowani w obozach i więzieniach niemieckich przez amerykańskich oficerów wywiadu i przeszkoleni w ośrodkach, pozostających na utrzymaniu amerykańskich agencji wywiadowczych.

Dla skoncentrowania akcji sabotażowej, dywersyjnej i szpiegowskiej, rząd USA stworzył specjalne komitety koordynacyjne, instytucje, asygnował sumy budżetowe.

W ramach tej akcji uchwalona została 22 czerwca 1950 r. na wniosek senatora Lodge'a (obecnego delegata do ONZ) ustawa, zezwalająca na rekrutację do armii amerykańskiej 2.500 szpiegów z krajów demokracji ludowej. Częścią tej akcji jest również hańbiąca ustawa nr 165, która przydziela dodatkowych 100 milionów dolarów na akcję wojskowo-dywersyjną, skierowaną przeciwko państwom należącym do ONZ.

Wywiad amerykański — stwierdził min. Katz-Suchy — ponosząc stale klęski w przeprowadzanych akcjach, szuka wciąż nowych możliwości, nowych dróg i ludzi, którzy zastąpiliby skompromitowanych już agentów i zlikwidowane ośrodki dywersji i szpiegostwa.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Katz-Suchy podkreślił, że społeczeństwo polskie potrafi zdemaskować i odeprzeć amerykańską dywersję. Naród polski bowiem, widząc zaostrzającą się z roku na rok antypolską politykę rządu USA, wzmógł swą czujność i udziela należytej odprawy wszelkim zakusom na jego niepodległość i suwerenność. Tych, którzy nie potrafią sobie z tego zdać sprawy, którzy chcą mamić swą wyobraźnię złudnymi obrazami zniszczenia Polski przy współpracy zdrajców — czeka gorzkie rozczarowanie.

Mylą się jednak ci, którzy sądzą, że interwencja amerykańska w sprawy wewnętrzne innych państw ogranicza się do Związku Radzieckiego lub do krajów demokracji ludowej.

Powszechnie znane są dziś fakty ingerencji USA w sprawy wewnętrzne państw Europy zachodniej, gdzie dyktują one politykę gospodarczą, decydują o składzie rządu, gdzie mają głos w sprawach nauki, szkolnictwa i sztuki.

Nie ma chyba dzisiaj na świecie narodu, który nie zetknąłby się bezpośrednio z zachłannością i zaborczością imperializmu amerykańskiego.

Amerykańska polityka zagraniczna stosuje dwie metody: metodę siły i metodę presji, określając je nazwami w rodzaju: „dyplomacja totalna", „negocjacje ze stanowiska siły" itp. Tylko tego rodzaju polityka pozwala na pogardę dla zasad prawa i moralności i leży u podłoża haniebnego dokumentu, jakim jest ustawa nr 165.

Jeśli dziś przychodzimy do Organizacji Narodów Zjednoczonych z oskarżeniem przeciwko rządowi USA o prowadzenie akcji wrogiej naszemu krajowi, o organizowanie i finansowanie akcji zmierzającej do zaatakowania nas również i od wewnątrz, to nie czynimy tego bynajmniej z obawy, że akcja ta może przynieść jakiekolwiek rezultaty, wstrzymać nasz rozwój, zmienić nasz ustrój. Jesteśmy pewni, że żadne miliony dolarów, żadne szantaże, terror lub kłamstwa propagandowe nie potrafią złamać jedności naszego narodu, ani jego gotowości do odparcia wszelkiej agresji. Jesteśmy narodem, który ma za sobą smutne doświadczenie wojny, dla którego wojna zawsze oznaczała zniszczenie, śmierć i cierpienia.

Sprawa toczy się nie tylko o niepodległość naszych krajów — ZSRR, Polski Chin, czy innych krajów demokracji ludowej. Działanie ustawy nr 165 nie zamyka się w granicach naszych krajów. W imię zasad Karty NZ, w imię obrony współpracy międzynarodowej, w imię pokoju i bezpieczeństwa narodów wzywamy Organizację Narodów Zjednoczonych do potępienia ingerencji rządu USA w sprawy wewnętrzne innych państw, do potępienia zbrodniczej działalności inspirowanej przez rząd USA ustawy. Tylko potępienie tego rodzaju działalności może ją zahamować i tym samym usunąć jedną z przeszkód, które stoją na drodze do pokojowej i harmonijnej współpracy między narodami.

Wyrzeczenie się przez Stany Zjednoczone ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw i zaprzestanie działalności, przewidzianej ustawą nr 165, byłoby potwierdzeniem ich pokojowych zapewnień konkretnym czynem, dałoby całemu światu dowód, że Stany Zjednoczone gotowe są przyczynić się do rozładowania napiętej sytuacji międzynarodowej, do utrzymania pokoju i rozwoju współpracy pokojowej między narodami.

Z tych powodów delegacja polska popiera projekt rezolucji wniesiony przez delegację Czechosłowacji.

„Zatrute źródła"

Coraz szersze koła duchowieństwa i działaczy katolickich, idąc za głosem mas ludowych stają na gruncie przemian społecznych dokonywanych w Polsce, w przemianach tych widzą drogę do rozkwitu naszej Ojczyzny. W trosce o dobro naszego kraju pragną one, by Kościół nie był wykorzystywany w interesie obalonych klas wyzyskiwaczy i wrogów naszego narodu.

Ta postawa znacznej większości duchowieństwa i działaczy katolickich ukształtowała się w wyniku wielkich sukcesów naszego socjalistycznego budownictwa, na fali rosnącej świadomości politycznej całego narodu, przekonanego najgłębiej, że droga wytyczona przez władzę ludową, jest jedyną drogą, która wiedzie do umocnienia naszej niepodległości, do lepszego jutra najszerszych mas.

Wyrazem patriotycznej postawy szerokiej rzeszy księży i działaczy katolickich jest rosnący wpływ Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP, są liczne oświadczenia i deklaracje płynące z różnych środowisk katolickich, zarówno duchownych jak i świeckich.

Oto słowa jednej z wielu rezolucji, uchwalonej w Lublinie:

„Zebrani w dniu 20. II. w auli KUL duchowni i świeccy katolicy stwierdzają, że podstawy pracy Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP mocno się opierały i opierają na założeniu nie tylko możliwości, ale i konieczności współpracy władz kościelnych z władzami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, współpracy dla dobra Kościoła i narodu. Współpraca taka wymaga rozumienia istoty Kościoła, ale wymaga także zdecydowanego odcięcia się od wrogiej Polsce wojennej polityki Stanów Zjednoczonych i innych państw kapitalistycznych, wymaga niedopuszczania do jakiegokolwiek osłaniania autorytetem hierarchii czy duchowieństwa postawy politycznej dążącej do przywrócenia kapitalizmu".

Fakt, że stanowisko to podziela ogół patriotycznie nastawionego duchowieństwa i liczne koła działaczy katolickich, niepokoi widać bardzo wyższe władze kościelne, skoro sekretarz episkopatu, ks. biskup Choromański wysłał do przewodniczącego Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich, ks. Czuja, list z protestem przeciw rezolucji lubelskiej. Oświadczenie, jakie wydali w sprawie tego listu intelektualiści i działacze katoliccy, datowane 13 bm., polemizuje z innym jeszcze dokumentem, który wyszedł spod pióra sekretarza episkopatu z jego listem do zespołu „Pax" z 20. VI. 1952 r.

List ks. biskupa Choromańskiego, napisany w imieniu episkopatu, przeznaczony dla zamkniętego kręgu czytelników, odbija od niektórych innych deklaracji kościelnych, że wymienimy „Instrukcje Księży Biskupów", opublikowane niedawno w „Tygodniku Powszechnym".

W instrukcjach tych, pełnych niedomówień i dwuznacznych sformułowań powiedziane jest mimo wszystko, że *„biskupi i duchowieństwo pragną w granicach sobie dostępnych wspierać swój naród w... przebudowie społecznej, niezbędnej dla dobra narodu".*

Tak piszą dostojnicy kościelni w dokumencie przeznaczonym do publikacji w prasie. A jak ustosunkował się do przebudowy społecznej w naszym kraju sekretarz episkopatu w swym liście z 20. VI. ub. roku? Tym wszystkim, którzy wypowiadają się za ustrojem ludowo-demokratycznym i za przemianami społecznymi w naszym kraju grozi on „popadnięciem w grzech nieposłuszeństwa" wobec Kościoła.

„Papież uczy — czytamy w liście — *że własność prywatna jest przyrodzonym prawem człowieka i to nie tylko w zakresie dóbr użytkowych, ale i produkcyjnych".* Natomiast przez ustrój socjalistyczny — pisze ks. biskup — rozumie się *„likwidację własności prywatnej w stosunku do środków produkcji, a więc ziemi, lasów, warsztatów pracy, fabryk, maszyn itd. Skutkiem tego własność prywatna ograniczałaby się wyłącznie do dóbr konsumcyjnych i użytkowych, wyłączając całkowicie spod prawa własność prywatną środków produkcji".* Zdaniem ks. biskupa i episkopatu *„jest to pogląd zupełnie mylny".*

Oto w skrócie „program społeczny reprezentowany w imieniu episkopatu przez ks. biskupa Choromańskiego — program, który mógłby być urzeczywistniony tylko w wypadku restauracji kapitalizmu w Polsce, przywrócenia władzy obszarników i kapitalistów.

„Trudno zatem — głosi oświadczenie intelektualistów i działaczy katolickich skupionych przy PKOP — *nie wyrazić co najmniej zdziwienia, że właśnie ks. biskup dr Zygmunt Choromański uważa za niepotrzebną „insynuację" apel do władz kościelnych, aby nie pokrywały swoim autorytetem postawy, która dąży do przywrócenia kapitalizmu".* Program ten, jak i groźby pod adresem księży, stojących na gruncie ustroju demokracji ludowej, nie dadzą się chyba pogodzić z deklaracjami na temat poparcia dla przebudowy społecznej w naszym kraju.

Episkopat w liście ks. biskupa Choromańskiego nie ograniczył się do reklamowania „społecznych" zaleceń Watykanu — obrońcy kapitalizmu, wystąpił on w obronie wszystkich aktów polityki watykańskiej, dobrze znanej naszemu społeczeństwu ze swej wrogości do Polski, z poparcia dla rewizjonizmu niemieckiego i dla imperialistycznych, zbójeckich przygotowań do agresji.

Powołuje się ks. biskup w swym liście na bullę papieską „Syllabus" z 1884 r. dla uzasadnienia swego poglądu, że należy słuchać wszystkich „wskazań, pouczeń i rozkazów" Watykanu. Szkoda, że ks. biskup cytując tę bullę pominął zdanie, które mówi: *„ktokolwiek głosiłby, że papież rzymski może i powinien pogodzić się z postępem... niech będzie wyklęty".* Wiadomo byłoby dokładniej, o jakie to watykańskie „wskazania" chodzi.

„Stanęliśmy na stanowisku — czytamy w liście do zespołu „Pax" *że macie obowiązek wobec Głowy Kościoła tylko w dziedzinie wiary, moralności i jurysdykcji — i dla uspokojenia swego sumienia — powołujecie się, panowie, na p. 5 Porozumienia... ale czy w innych dziedzinach Papież i Stolica Apostolska dla katolików nie są żadnym autorytetem?... Powiadacie jednak, panowie, że jest Państwo Watykańskie, jest polityka Watykanu, a ta jest wrogą... Polsce...*

Chyba zdajecie sobie sprawę, panowie, że takie wystąpienia godzą w powagę Ojca św. i Kościoła Powszechnego".

O tym, że wystąpienia Watykanu godzą w interesy narodu polskiego — miarodajny przedstawiciel episkopatu nie wspomina, to go nie interesuje.

Występując w obronie antypolskiej polityki Watykanu chce on na domiar stłumić głosy krytyki skierowane pod jej adresem, głosy podyktowane interesem Polski, głosy, które w zespole „Pax" nie zawsze zresztą były śmiałe i konsekwentne. Ale nawet te nieśmiałe głosy rażą episkopat, dla którego obrona „autorytetu" Watykanu — stojącego na służbie u śmiertelnych wrogów narodu polskiego — amerykańskich imperialistów i hitlerowców z Bonn, jest — jak o tym świadczą słowa listu — sprawą ważniejszą, niż dobro kraju.

Listy ks. biskupa Choromańskiego są przykładem dwulicowości w postępowaniu episkopatu, świadczą, że władze kościelne próbują wprowadzić w błąd rząd i społeczeństwo, że chcą sterroryzować księży i działaczy, którzy stoją na gruncie racji stanu Polski Ludowej. Tę podwójną, niegodną grę potępia ogół społeczeństwa. Szerokie rzesze księży i działaczy katolickich nie mogą się z tym również pogodzić.

Takie wypowiedzi episkopatu i liczne fakty są wyrazem tradycyjnego i wciąż jeszcze utrzymywanego związku dostojników kościoła w Polsce z obalonymi u nas klasami wyzyskiwaczy, świadczą, że orientują się oni na politykę watykańską i kierowniczych kół kościoła w świecie kapitalistycznym.

O polityce tej pisaliśmy już niejednokrotnie. Nie pozostawia ona co do swej treści i celów żadnych złudzeń u ogółu obywateli naszego kraju. Wobec jednak upartej obrony tej polityki przez episkopat warto przypomnieć raz jeszcze jej obraz.

„Trybuna Ludu"

(Dalszy ciąg nastąpi)

DZIŚ w filharmonii

W dzisiejszym koncercie filharmonicznym usłyszymy po raz pierwszy w Polsce ciekawą suitę Sergiusza Prokofiewa „Zimowe ognisko". Wykonanie suity nabiera dziś szczególnego znaczenia, ponieważ zbiega się z wiadomością o niedawnej śmierci wielkiego radzieckiego kompozytora. Utwór ten składający się z 8 części zawiera oprócz partii orkiestralnej, także chóralną i recytacyjną. Suita „Zimowe ognisko" nagrodzona została w 1950 r. Premią Stalinowską.

Dzisiejszy koncert przypada akurat w przededniu 16 rocznicy śmierci Karola Szymanowskiego (ur. 21.IX.1883, zm. 29.III.1937 r.). Z tej okazji usłyszymy pierwszy kwartet smyczkowy jednego z największych naszych kompozytorów. W twórczości Szymanowskiego dostrzegamy wyraźnie trzy okresy. Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że w pierwszym dominują wpływy niemieckie, w drugim — francuskie, w trzecim zaś — rodzinne, ludowe podhalańskie. I kwartet jest utworem drugiego okresu. Kwartet jest 3 częściowy. Część I jest formą sonatową, część II — formą trzyczęściową pieśni, część III jest również sonatową z fugowanym przeprowadzeniem pierwszego tematu.

W ramach cyklu karłowiczowskiego usłyszymy poemat symfoniczny „Smutna opowieść". Powstał on w r. 1908 i posiada — jak i wszystkie utwory symfoniczne Karłowicza — doskonałą instrumentację i piękną melodykę. Przepojony jest atmosferą bólu i pesymizmu. Powiedział o nim Karłowicz, że jest to „najsmutniejsze" z jego dzieł.

Cz. Z.

Jak „sandacz z rusztu" smakują potrawy z dorsza

— Specjalne stoiska MHM

— Przepisy na 30 potraw z dorsza

— Ogólna opinia: sałatki i przekąski były bardzo dobre

Wielu łodzian odwiedziło w ostatnią sobotę i niedzielę wystawę potraw z dorsza, zorganizowaną przez ŁZG w restauracji „Tiwoli". Pokaz połączony był z konsumcją różnych przekąsek i dań dorszowych. Razem około 80 smacznych „preparatów" dorszowych można było nie tylko obejrzeć w gablotkach, ale również spróbować ich smaku.

Wszyscy zwiedzający twierdzili jednogłośnie, że potrawy, zakąski i sałatki przyrządzono efektownie i smacznie. W żadnej nie można było wyczuć specyficznego zapachu tej pożywnej ryby. Jakiś dziwny uraz ma większość mieszkańców Łodzi do dorsza. Często słyszy się zdania: — Dorsz pachnie specjalnie, trzeba umieć specjalnie go przyrządzać, jest łykowaty, niesmaczny, mało pożywny. **Opinia z gruntu fałszywa.** Dorsz jest wyjątkowo pożywną rybą. 1 kg dorsza zawiera ca 655 — 700 kalorii, dużo jodu, żelaza i fosforu, zawiera w sobie białko i tłuszcze oraz witaminy B1, B2 i C, a więc składniki bardzo potrzebne dla organizmu ludzkiego. Jego specyficzny zapach w stanie surowym daje się bez żadnego trudu usunąć przez skropienie octem lub spłukanie w occie rozcieńczonym wodą. Wtedy możemy dorsza podać naszym gościom nawet jako „sandacza z rusztu".

Dorsza surowego można przyrządzać w różnych potrawach i zakąskach. Smaczny jest dorsz po grecku, w galarecie z majonezem, w maladze „a la kurczę" faszerowany w sosie chrzanowym, krokiety z dorsza, kotleciki, kolebiak, kanapki „a la skumbria" itd.

Ciekawe gospodynie zapytają: jak przyrządzać te smaczne potrawy?

Już od piątku w 50 sklepach MHM sprzedawany będzie dorsz wędzony na specjalnych stoiskach obok mięsa. Tam też będzie można przejrzeć przepisy na 30 potraw z dorsza, w których podana jest receptura i sposób przyprawy. Oprócz tego we wszystkich sklepach spożywczych PSS i MHD oraz oczywiście w sklepach rybnych, sprzedawany jest dorsz wędzony (12 zł za kg), dorsz patroszony surowy bez łbów (7 zł za kg), oraz filety dorszowe zł 17.40 za kg.

Z. S.

W trosce o tramwaje i nerwy pasażerów

— Należy respektować zarządzenia Prez. RN

— „Pokrzywdzeni"...

Wszyscy pasażerowie łódzkich tramwajów zgodzą się z tym, że trudno jest dostać się do tramwaju w godzinach rannych (6.45—7.45) i popołudniowych (15.45—16.45). Fakt ten jest dowodem, że Łódź zaczyna i kończy pracę o jednej godzinie.

Dlatego w październiku ub. roku władze miejskie przeprowadziły zmianę godzin rozpoczęcia pracy dla pracowników umysłowych łódzkich fabryk, szkół średnich i wyższych uczelni oraz dla spółdzielni pracy. Zdawałoby się, że łodzianie powinni z zadowoleniem przyjąć ten fakt. Niestety jednak wiele zakładów, a szczególnie te, którym wyznaczono godz. 9, jako termin rozpoczynania pracy — nie zastosowało się do zarządzenia.

Ostatnio Prez. Rady Narodowej przeprowadziło kontrolę i *poleciło opornym zakładom zastosowanie się do zarządzeń o zmianie godzin pracy.* Ostatnio odbyła się konferencja z poszczególnymi centralami handlowymi w sprawie rozpoczynania pracy przez centrale o godz. 9 ew. 6 (jeśli chodzi o branżę spożywczą).

W tych dniach do redakcji naszej wpłynął list pracowników administracyjnych jednego z zakładów przemysłu wełnianego, którzy czują się „pokrzywdzeni", że mają rozpoczynać pracę o godz. 9. Argumenty przedstawione przez nich są nieistotne i mogliby je przedstawić pracownicy wszystkich bez wyjątku instytucji". (w)

Dziś litera „G"

W dniu dzisiejszym rejestrują się mężczyźni z rocznika 1934, których nazwiska zaczynają się na literę „G".

Zamieszkali na terenie VI, VII, VIII, IX, XV komisariatów MO rejestrują się przy ul. Zielonej 16.

Zamieszkali na terenie I, II, III IV komisariatów MO rejestrują się przy ul. Ogrodowej 34.

Zamieszkali na terenie V, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI komisariatów MO rejestrują się przy ul. Dąbrowskiego 23.

Notatnik łódzki

* Dziś o godz. 19 w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 135 odbędzie się odczyt pt. „Eksploatacja transformatorów w przemyśle włókienniczym". Prelegent inż. Wiktor Michalski.

* W dniu dzisiejszym o godz. 19 w sali NOT przy ul. Piotrkowskiej 102 odbędzie się odczyt mgr. inż. M. Zielińskiego na temat: „Regulacja napięcia w sieciach miejskich".

Oszczędzaj energię elektryczną

Zawodowe choroby skóry przedmiotem narady Instytutu Medycyny Pracy

Walka z chorobami zawodowymi, leczenie i zapobieganie — ten nowy w naszym lecznictwie dział pracy, rozwija się coraz szerzej. Na konferencjach szkoleniowych lekarze przemysłowi zapoznają się z poszczególnymi rodzajami chorób zawodowych, przyczynami wywołującymi je oraz środkami leczniczymi i zapobiegawczymi przeciw tym chorobom.

Ostatnio odbyła się zorganizowana staraniem Instytutu Medycyny Pracy i Kliniki Dermatologicznej konferencja poświęcona zawodowym schorzeniom skóry. Wzięło w niej udział ponad 100 lekarzy łódzkich. Wygłoszone referaty, w których omówiono czynniki chorobotwórcze wpływające na występowanie zawodowych schorzeń skóry wśród załóg łódzkich zakładów przemysłowych, opracowane były na podstawie badań i doświadczeń prelegentów w zakładach przemysłowych.

W czasie konferencji zademonstrowano ciekawsze przypadki z zakresu chorób zawodowych skóry oraz pokaz kremów ochronnych.

W dyskusji podkreślono doniosłą rolę profilaktyki i badań okresowych robotników oraz potrzebę zaopatrzenia poszczególnych oddziałów fabrycznych w apteczki.

Konferencja przyczyniła się do nawiązania ściślejszej współpracy między lekarzami terenowymi, a klinicznymi. (w)

PIĄTEK
27
MARZEC
DZIŚ
Ernesta
JUTRO
Jana

WAŻNE TELEFONY

Pogot Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom Miejska MO 253-60
Miejski Ośr Infor. 159-15

DYŻURY APTEK

Apteki: nr 2 (Piotrkowska 165), nr 48 (Narutowicza 6), nr 15 (Rzgowska 147), nr 20 (Więckowskiego 21), nr 31 (Karolewska 48), nr 3 (Przybyszewskiego 41), nr 46 (Limanowskiego 80).

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje całą dobę szpital im. dr. H Wolf — Łagiewnicka 34

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) nieczynny

CO? gdzie? KIEDY?

POWSZECHNY (Obr Stalingradu 21) g. 19 „Intryga i miłość"

IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru"

MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Domek trzech dziewcząt"

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kraina uśmiechu"

„PINOKIO" (Kopernika 16) g. 17 „Skarb na pustkowiu"

„ARLEKIN" (Piotrkowska 152) g. 17 — „Jaś „Szpak"

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XXIX Koncert Symfoniczny W progr. — Prokofiew, Ravel, Szymanowski, Karłowicz

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Mitria Kokor", g 15, 17.30, 20 dozw. od lat 14

GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. — „Młodzi konstruktorzy". „Dzieci z Stalingradu" „Świat młodych 10-52", PKF 11-53 g 18, 19, dozw od lat 7. „Diabelska Grań" g 20, dozw od lat 7 Program dla najmłodszych: „Król Lavra". „Lew i zając" „Odważny zając" g 16, 17, dozw od lat 7

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) „Rozśpiewana dolina" g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14

MUZA (Pabianicka 173) „Fanfan Tulipan" dod „Kanał Wolga — Don", g. 18 20, dozw. od lat 18

PIONIER (Franciszkańska 31) „Bajka o śpiącej królewnie" — program składowy g. 17, 19 dozw. od lat 7

POLONIA (Piotrkowska 67) „Noc niespodzianek" g. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 16

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Dwaj żołnierze" dod. „Przegląd sportowy 5-52" g. 18, 20 dozw. od lat 12

1 MAJA (dawniej Robotnik Kilińskiego 176) — „Kurhan Małachowski" dod. „Ziemia nasza planeta" g. 17, 19 dozw od lat 12

REKORD (Rzgowska 2) „Wesoła trójka" dod. „Przegląd sport. 1-52", g. 18, 20 dozw. od lat 7

ROMA (Rzgowska nr 84) „Gesi baby Jagi" — progr składowy g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Pieśń tajgi" g. 18.30 — dozw. od lat 12

STYLOWY — Nieczynne z powodu remontu

ŚWIT (Bałucki Rynek 1) „Zaklęta narzeczona" — dod. „Człowiek którego kochamy" g. 18, 20, dozw. od lat 7

TATRY (Sienkiewicza 40) Świniarka i pastuch" g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7

WISŁA (Przejazd nr 2) „Kurtyna w górę" g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Noc niespodzianek" g 16, 18, 20 dozw. od lat 18

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu" II ser. g. 16, 18 20 dozw od lat 12

ZACHĘTA (Zgierska 26) „W pogoni za sławą" dod „1 Maja 1952 w Warszawie" g. 18, 20 — dozw. od lat 7

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Łowiectwo", „Słoń i mrówka", „Czy wiecie że... 2-52" g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23 dozw. od lat 7

Pracownicy poszukiwani

Kierownika działu zbytu i referenta zaopatrzenia zatrudni **Przedsiębiorstwo państwowe.** Oferty składać do Biura Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96, pod nr 859. 859-K

Robotników transportowych i gospodarczych zatrudni **Rudzka Farbiarnia i Wykończalnia „Pierwsza" w Rudzie Pabianickiej ul. Deszczowa 26.** Zgłoszenia Przyjmuje Dział Personalny. 856-K

Sprzedawców na wózki i stragany owocowo-warzywnicze i rybne zatrudni natychmiast **Dyrekcja M. H. D. Art. Spoż. Łódź-Południe.** Wynagrodzenie w oparciu o procent prowizji od obrotu. Zgłaszać się w biurze dyrekcji Łódź, ul. Piotrkowska 154. 855-K

25 ślusarzy, 6 monterów ślusarskich, 20 tokarzy oraz 3 frezerów wysokokwalifikowanych zatrudni natychmiast **Dyrekcja WSK.** Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Mieszkanie i dojazd do miejsca pracy zapewnione. Zgłoszenia pisemne kierować do Biura Ogłoszeń— Wrocław Podwale 62 dla „W.S.K." 716-K

Kilku księgowych ze znajomością R.P.K. na stanowiska głównych (starszych) księgowych w podległych spółdzielniach zatrudni **Związek Branżowy Spółdzielni Metalowo-Drzewnych na miasto Łódź, ul. Sienkiewicza 61.** Zgłoszenia osobiste w godzinach od 9 do 16-ej I piętro pokój 7. 850-K

PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY Gastronomiczne w Piotrkowie Tryb. ul. J. Stalina nr 38

przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.12. 1950 roku wszelkie zażalenia, skargi i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca **we wtorki od godz. 16 do 18.** Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 674-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY TRANSPORTOWO-WARSZTATOWA „S T E R" ul. Mickiewicza 6

przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca **we wtorki od godz. 10 do 12.** Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 851-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr ZAURMAN specjalista skórne weneryczne 8—9 30 4—6 Narutowicza

RENTGEN prześwietlenia klatki piersiowej żołądka 8—9, 16—17. Obr Stalingradu 78 (3408-G)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—9 30 3—5 Piotrkowska nr 106 (3571-G)

Dr PIWECKI wewnętrzne płuca, serce 3—7 u. Piotrkowska 35 (3750-G)

Dr CZYŻYKOWSKI wewnętrzne serca reumatyczne 4—6, Gdańska 65a.

KUPNO—SPRZEDAŻ

WÓZKI spacerowe, głębokie, rowerki dziecięce na łożyskach kulkowych ładne modele poleca Roman Linkowski, Piotrkowska 120 (3604-G)

KUPONY garniturowe, płaszczowe, sukienkowe z paczek PKO kupuje — sprzedaje sklep z samodziałami Piotrkowska nr 120 (3886-G)

WARSZAWA — Kraków — Łódź — Stalinogród — Zakopane — Krynica! Kupie dom wille, parcele! Huk Kraków, Pijarska 19

W GŁOWNIE sprzedam place, Łódź, Narutowicza 43 m. 1 (3208-G)

SPRZEDAM formy do plisowania. Wacław Pfajfer Łódź, ul. Nowomiejska 13 (sklep) (3212-G)

SPRZEDAM motocykl — BMW 250, stan dobry. — Piotrkowska nr 14 m. 4 Adam Kleska

DO sprzedania wózek dziecięcy głęboki. Wiadomość. Targowa 32—6

SPRZEDAM maszynę do szycia. Piotrkowska 223 m. 5 od godz. 16—19

DO sprzedania deski dębowe gr. 1 cal w I klasie oraz 2 dźwigary żel NP 22 po 7 m b. Julianów ul. Jaskrowa 13 od godz. 15—17 (2975-G)

SPRZEDAM rolwagę jednokonną. Łódź ul. Pogonowskiego 25 m. 26 Przew dzięk (3202-G)

ZAOFIAROW. PRACY

POTRZEBNA hafciarka maszynowa. Wiadomość Piotrkowska 33 (fotograf)

GOSPOSIA na stałe z referencjami potrzebna. — Zgłoszenia ul. Południowa 28 m. 11 (3979-G)

LOKALE

ZAMIENIĘ duży pokój z dużym ogrodem Ruda Pabianicka na pokój z kuchnią, śródmieście. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 — „3207" (3207-G)

ZAMIENIĘ 2 pokoje oddzielne, wygody, śródmieście na podobne 2 pokoje, kuchnia. Wiadomość Zakątna 21—20 Zajączkowski (3241-G)

ABSOLWENT WSE kawaler poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. — Zgłoszenia tel. 263-76

ZAMIENIĘ pokój samodzielny, słoneczny, w śródmieściu II piętro na 1 pokój z kuchnią, pożądane w Julianowie. — Zgierska 38—66 Józef Stankiewicz (3270-G)

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, centrum na 5 pokoi z kuchnią z wygodami w centrum. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „2930"

POSZUKIW. PRACY

KRAWIEC przyjmuje reperacje, poprawki, nicowanie. Piotrkowska 19, poprzeczna oficyna, Wojciechowski (4056-G)

RÓŻNE

PARYŻANKA Artystyczna Cerownia naprawia garderobę bez śladu. — Więckowskiego 6—5

DUŻY wybór obrazów — Sprzedaż ratalna. Łódź ul. Sienkiewicza 67 „Bazar" (2994-G)

DO warsztatu z uprawnieniami na prowadzenie rzemiosła lub przemysłu przystąpię. Warunki do omówienia. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „3877"

NAUKA I WYCHOW

KURSY dzienne i wieczorowe kierowców samochodowych IPR przyjmują zapisy do dnia 1 kwietnia. Wólczańska 27 godz 9—18 (3726-K

3-MIES. kurs kroju i szycia IPR 3-mies kurs nowoczesnego kroju IPR — Wólczańska 27 Zapisy codziennie Zgierska 30-a godz. 9—19 poniedziałki, środy piątki Wólczańska 27 w godz. 8—13, 16—20

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej. Zapisy Kursy Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek Kilińskiego 50. Piotrkowska 83 (3337-G)

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Helena Rzezińska Łódź, Żeromskiego 29—28 (3222-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Mirosława Rogozińska, Wróblewskiego 104—1 (3223-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Maria Czarnecka Sienkiewicza 61—13

SKRADZIONO legit. służbową nr 827-2 na nazwisko Maria Szatkowska. Nawrot 23—1 (3227-G)

ZGUBIONO 2 karty meldunkowe na nazwisko Serafin Balcerski i Wanda Balcerska Łódź, Suwalska 19—4 (3230-G)

ZAGINĘŁA karta meldunkowa na nazwisko Janina Rogalska zam. Łódź. Wólczańska 117.

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Aurelia Zajączkowska

ZGUBIONO kartę meldunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty Bożenna Kowalska. Karolewska 66 (3604-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Bogusława Leśleta. Przybyszewskiego nr 43 (3605-G)

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Józef Kaczmarek. Przybyszewskiego 114

ZGUBIONO legit. Ubezp. Społ na nazwisko Józef Małecki. Łódź, Rzgowska 150—1 (3117-G)

SKRADZIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Zofia Kubiak ul. Zadowska 15 (3118-G)

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk Do odebrania Rokicińska 16 (3215-G)

ZAGINĄŁ pies seter irlandzki, brązowy. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Tel 102-44 (4073-G)

ZGUBIONO legit. Ubezp. Społ., Zw. Zaw. Prac. Poligraf., legit. krwiodawcy Stanisława Kęcerska, Siarczana 11

Dnia 23 marca 1953 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 58

Ś. † P.

STANISŁAW ZAGÓROWSKI

długoletni pracownik Gazowni Miejskiej

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 27 marca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Siostra, szwagier, siostrzeniec i rodzina.

4070-G

Dnia 25 marca 1953 roku po ciężkiej chorobie zmarła opatrzona św. sakramentami przeżywszy lat 48

Ś † P.

ZDZISŁAWA FRANCISZKA KARPOWICZOWA

z domu Kulis

Eksportacja drogich nam zwłok nastąpi dnia 28 marca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Korczaki o czym zawiadamiają stroskani

4071-K **Mąż i rodzina.**

WYDAJE INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red. nacz 125-64, godz. przyj. 12—13 Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10—12, dział gospodarczy 283-00 wewn. 36 oraz 228-32, dział sportowy 208-95 dział kult. 141-10, dział miejski 143-80 i 283-00 wewn. 37 dział listów i korespondentów 283-00, wewn 40 i 114-32.

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynny 8—16 w soboty 8—14.

Cena w prenumeracie pocztowej 5 zł miesięcznie

REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

SPORT

Po jednodniowej przerwie — ćwierćfinały

Już tylko Brzózka, Szaliński i Jaskóła reprezentują Łódź

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Spośród 186 zawodników rozpoczynających w poniedziałek indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski pozostało już tylko 80 zawodników, którzy zakwalifikowali się do spotkań ćwierćfinałowych.

Ćwierćfinały rozpoczną się dziś przed południem.

Przyjrzyjmy się obecnej sytuacji w poszczególnych wagach.

W wadze muszej wydaje się, że decydujący pojedynek finałowy rozegrany zostanie między Kukierem a Murawskim. Trzeba jednak zaznaczyć, że Kukier ma znacznie poważniejszych przeciwników, niż Murawski. Kukier dziś walczyć będzie z Brzózką, a wiemy, że Brzózka łatwo nie da sobie wydrzeć zwycięstwa.

Wielce obiecujący pięściarz młodej generacji słynął do tej pory z dobrej techniki i szybkości, lecz nie posiadał nokautującego ciosu. Onegdaj Drogosz odniósł na mistrzostwach Polski w Poznaniu jedno z nielicznych zwycięstw przez techniczny nokaut, wygrywając z Tomaszewiczem (Olsztyn).

W wadze koguciej faworytem jest Stefaniuk.

W wadze piórkowej w wyjątkowo szczęśliwej sytuacji znalazł się bokser z Poznania Mocek. Poznańczyk dziś nie będzie miał przeciwnika i do półfinału przedostanie się walkowerem gdyż bokser Krakowa Klinkosz zwichnął palec i wyjechał już do domu. Z Mockiem też nie jest zbyt różowo. Narzeka on na bóle ręki, ale do soboty zapewne będzie zdrów i nie zrobi publiczności poznańskiej zawodu. Rywale Mocka walczyć będą dziś w następującym zestawieniu: Soczewiński — Szaliński, Króża — Kolasiński i Niedźwiecki — Sobczyk.

Bardzo interesująco przedstawia się sytuacja w wadze lekkiej. Trudno przewidzieć jaki los przybiorą spotkania ćwierćfinałowe; czy Nowak z Warszawy potrafi wygrać z Milewskim z Gdańska — a w następnej parze walczyć będzie Arszenik z Kesym z Lublina. W pozostałych walkach zobaczymy Kostyszyna z Zielonej Góry w walce z Frydrychem i Konarzewskiego z Wytykiem.

W wadze lekkopółśredniej faworytem jest Drogosz.

W wadze półśredniej decydujący o zwycięstwie pojedynek rozegra się prawdopodobnie między Pińskim a Czejenckim.

W wadze lekkośredniej Musiał nie stoi na straconej pozycji, ale poważnie trzeba liczyć się z Bańkowskim z Gdańska, który zwrócił na siebie baczną uwagę zwyciężając w pojedynkach eliminacyjnych.

Czy w wadze średniej dojdzie raz jeszcze do pojedynku Piórkowskiego z Czaplińskim? Niespodziankę sprawić może jedynie Krasek jeżeli wygra dziś z Wojciechowskim.

Waga półciężka to Grzelak.

W wadze ciężkiej Jaskóła zapowiada niespodziankę. Trzeba jednak żeby łodzianin wygrał z Drewiczem ze Szczecina, a Drewicz dysponuje silnym ciosem i jest znacznie szybszy od Jaskóły.

W rozmowie Jaskóła powiedział, że wolałby spotkać się od razu z Gościańskim czy Węgrzyniakiem gdyż nie lubi w turniejowych walkach po jednym spotkaniu odpoczywać potem dwa dni. Jak walczyć to codziennie. W każdym razie sytuacja w ciężkiej jest mniej ciekawa niż w wagach lżejszych. Dzisiejsze ćwierćfinały stać będą niewątpliwie na znacznie wyższym poziomie niż walki w pierwszych dniach mistrzostw. W piątek na ringu zobaczymy już wszystkich bez wyjątku naszych najlepszych pięściarzy.

J. Nieciecki.

Po pierwszym kroku bokserskim

W pierwszym kroku bokserskim WKKF startowało 160 bokserów.

Szczególne słowa pochwały należy skierować pod adresem Gwardii ze Zduńskiej Woli, która zgłosiła do tych zawodów 17 młodych pięściarzy. Pod względem dużej ilości zgłoszonych zawodników na drugim miejscu uplasowała się piotrkowska Unia. Również dość licznie reprezentowane było nowopowstałe zrzeszenie szkolnictwa zawodowego „Zryw". W barwach tego zrzeszenia startowali zawodnicy z Żychlina i Lututowa.

W poszczególnych grupach zakończyły się już pierwsze eliminacje. Oczekują nas teraz finały. Finał grupy zduńsko-wolskiej rozegrany zostanie 29 bm. w Pabianicach. A finał główny? Kiedy i gdzie odbędzie się ta impreza? Istnieje projekt, aby poprzestać na wyłonieniu mistrzów grup. Tego rodzaju pogląd nie jest słuszny. Podobnie jak znanym wyczynowcom, również i młodzieży należy stworzyć takie warunki, aby mogła ona w swym współzawodnictwie sportowym osiągnąć zamierzony cel. A celem startujących zawodników w pierwszym kroku bokserskim WKKF było niewątpliwie zdobycie mistrzostwa województwa łódzkiego.

Czy zdobyłeś SPO?

Przed VI Międzynarodowym Wyścigiem Pokoju

„Trybuny Ludu" „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava"

Za 5 tygodni (w dniach 1—14 maja) kolarze kilkunastu krajów, najlepsze zespoły państw demokracji ludowej oraz zespoły z krajów kapitalistycznych wezmą udział w szlachetnej rywalizacji sportowej na szosach Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski, manifestując solidarność sportowców wszystkich krajów w walce o pokój. Będzie to tradycyjny Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu", „Rudeho Prava" i „Neues Deutschland".

Jak co roku wyścig wywołał olbrzymie zainteresowanie kolarzy-amatorów.

Duńczycy przysłali zgłoszenie, w którym zapewniają swój udział w wyścigu i wspominają mile zeszłoroczną imprezę. Również Anglicy, zwycięzcy wyścigu z roku ub., zapewnili swój start na trasie Praga — Berlin — Warszawa.

Kolarze angielscy, którzy w ub. roku brali udział w wyścigu, stali się aktywistami ruchu pokoju, a zwycięzca indywidualny Steel uczestniczył w angielskim Kongresie Obrońców Pokoju.

Udział w wyścigu zapewnili również Rumuni.

Przygotowania kolarzy do wyścigu są w całej pełni. W NRD zawodnicy rozpoczęli trening już od 5 stycznia na specjalnym obozie w Hartha koło Drezna. Po wyłonieniu reprezentacyjnej szóstki, pozostali kolarze NRD wezmą udział w wieloetapowym wyścigu w Niemczech zachodnich.

Czechosłowacy zgrupowali na obozie treningowym 16 swoich najlepszych zawodników. Obok starszych, rutynowanych kolarzy, uczestników poprzednich wyścigów pokoju, jak Vesely, Svoboda, Knezourek, na obozie przebywają w większości nowi, młodzi zawodnicy.

Wyścig otrzyma bogatą i wszechstronną oprawę propagandową. Wydane zostaną specjalne znaczki okolicznościowe i datowniki, barwne plakaty i naklejki, pamiątkowe znaczki itp.

Wzorem lat ubiegłych zakłady pracy obejmą patronaty nad poszczególnymi drużynami. Odbędą się liczne spotkania kolarzy z załogami fabryk i wielkich zakładów pracy w CSR, NRD i Polsce.

Wiosenne biegi na przełaj

CELEM spopularyzowania crossów przełajowych wśród łódzkich lekkoatletów, w okresie wiosny poszczególne zrzeszenia coraz częściej organizują tego rodzaju imprezy.

Na dzień 6 kwietnia Włókniarz zapowiedział organizację wiosennych biegów na przełaj o mistrzostwo Łodzi. W imprezie tej, na program której składają się biegi seniorów, juniorów i kobiet, będą mogli wziąć udział nie tylko członkowie tego zrzeszenia, lecz również reprezentanci szkolnych kół sportowych oraz innych zrzeszeń łódzkich.

Zgłoszenia uczestników do tego biegu należy przesyłać na adres Koła Sportowego „Włókniarz" przy I Dywizji Kościuszkowskiej, ul. Łąkowa 21.

NIEDZIELNY START

ZAPOZNAJMY SIĘ jednak co przyniesie najbliższa niedziela. Otóż o godz. 10.30 za boiskiem „Ogniwa" (Park Ludowy na Polesiu) nastąpi start do biegu na przełaj o mistrzostwo zrzeszenia „Ogniwo". W nadesłanym do nas komunikacie organizatorzy informują, iż na starcie bardzo chętnie powitają zawodników innych zrzeszeń, jak również lekkoatletów dotąd niezrzeszonych.

Dla zwycięzców ufundowano cenne nagrody oraz dyplomy.

Bieg ten będzie miał charakter crossu, a więc trasa jego posiadać będzie przeszkody naturalne i sztuczne.

Dla seniorów dystans wynosić będzie — 5 km, dla juniorów — 2,5 km, dla kobiet bez względu na wiek — 800 m.

* * *

DRUGĄ IMPREZĘ lekkoatletyczną organizuje ZS „Unia". Bieg na przełaj o mistrzostwa Rady Okręgowej tego zrzeszenia rozegrany zostanie również w niedzielę. Dystans dla mężczyzn wynosić będzie 3.800 m, dla juniorów — 2.000 m, dla kobiet — 600 m. Zgłoszenia należy kierować na adres: ZS „Unia" ul. Nowa 24-26.

Zbiórka uczestników biegu wyznaczona jest na godzinę 9 rano, w Technikum Chemicznym przy ul. Tamki 12 (dojazd tramwajem 6 i 7).

O miano najsilniejszych

Dziś w hali sportowej na Widzewie rozpoczną się zawody o mistrzostwo Polski w podnoszeniu ciężarów. W imprezie tej wezmą udział wszyscy niemal rekordziści naszego kraju.

Mistrzostwa trwać będą 3 dni, a więc 27, 28 i 29 marca.

Dziś początek zawodów o godzinie 17.

O miano najlepszego walczyć będą zawodnicy wagi koguciej i piórkowej.

Pierwsze treningi na Wiśle

Dzięki sprzyjającej pogodzie już o cały miesiąc wcześniej niż zwykle rozpoczęły się pierwsze treningi „wodniaków". Na zdjęciu: pierwszy trening na Wiśle.

CAF — fot. Miedza

Cztery drużyny w finale

W turnieju siatkówki męskiej o mistrzostwo zrzeszenia Start brało udział 16 drużyn. Do finału zakwalifikowały się następujące zespoły:

Spółdzielnia „Argon", spółdzielnia „Sława", spółdzielnia im. Wróblewskiego i reprezentacyjna drużyna artystów teatru „Lutnia".

Finały rozpoczną się już w poniedziałek.

Tenis stołowy

Spójnia (Łódź) - Kolejarz (W-wa)

W ramach zawodów o mistrzostwo drużynowe Polski w tenisie stołowym, w najbliższą niedzielę w sali Spójni (park helenowski) o godz. 11.30 zmierzą się Spójnia (Łódź) z warszawskim Kolejarzem. Teoretyczne obliczenia wskazują, iż tym razem zwycięstwo osiągnie drużyna naszego miasta. (!...)

Włókniarz natomiast odwiedzi Lublin, gdzie rozegra spotkanie z tamtejszym AZS. Trzecia drużyna, biorąca udział w mistrzostwach Polski tomaszowska Spójnia, ma przerwę w rozgrywkach.

RADIO

PIĄTEK, 27 MARCA

7.20 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 7.35 (Ł) Wiadomości dla wsi. 7.50 Stan pogody. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Dla kl. starszych szkół podst. — „O nowe Niemcy". 8.20 (Ł) Muzyka. 8.55 (Ł) Pieśni masowe. 11.45 „Głos mają kobiety" 12.04 Dziennik. 14.10 (Ł) Dla kl. II — „Kaczorek". 14.30 Dla kl. V, VI i VII — „O melodiach gumowych". 15.10 „Pada deszcz" — fragment powieści Andre Still'a pt. „Pierwszy cios". 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 „Wszechnica Radiowa" — „Historia Polski" (I) 16.20 (Ł) Muzyka. 16.40 (Ł) Opow. o generale Świerczewskim pt. „Bohater znad Odry". 16.50 (Ł) Pieśni i tańce naszego regionu. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów. 17.20 (Ł) „Podejmujemy zobowiązania" 17.45 (Ł) Akt III sztuki W. Bogusławskiego „Henryk VI na łowach" 18.20 (Ł) Na boiskach i bieżniach. 18.30 Pogad. przyrodn. 18.40 „Ludziom Planu 6-letniego" 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Reportaż spod ziemi". 20.20 Muzyka polska w wyk. ork. rozgł. bydg. 21.00 Dziennik. 21.32 Muzyka tan. 21.50 Sprawozdanie z mistrzostw bokserskich Polski. 22.00 Aud. literacka. 22.20 Melodie filmowe i operetkowe. 22.45 Polska muzyka kameralna. 23.15 Koncert solistów. 23.50 Ostat. wiadom.

94)

Nikomed Iwanowicz milczał i siedział nieruchomo, jedynie dłoń jego, spoczywająca na kolanie, zadrżała nerwowo: palce zaczęły zwierać się i rozprostowywać, jak gdyby Chałuzjew usiłował złapać coś miękkiego i wyślizgującego się z rąk.

— Dlaczego milczycie? A więc to prawda? Musicie to wiedzieć, przecież mieliście z ojcem jakieś interesy.

— Znałem waszego ojca, Pawle Piotrowiczu, nie wypieram się tego — potwierdził Nikomed Iwanowicz. — Ale nie tak dobrze, żeby wiedzieć o sprawach, o których wspomnieliście. Do mnie te pogłoski nie doszły.

— Dobrze... Przypuśćmy, że do was nie doszły, nie zaprzeczycie jednak, że spotykaliście się często z ojcem, wiecie, jakim był w życiu codziennym. Błagam was na wszystko, powiedzcie, czy te przestępstwa — straszne przestępstwa, które mu zarzucają — mogą być dziełem jego rąk? Czy człowiek o takim charakterze jak on mógł być przestępcą?

Dłoń Chałuzjewa spoczywająca na kolanie, zacisnęła się w pięść, jak gdyby dopiero teraz chwyciła i przytrzymała to, co dotychczas uparcie wyślizgiwało się z rąk.

— Ojciec wasz nie był zwykłym człowiekiem — powiedział w zadumie Chałuzjew. — Tytuł inżyniera zdobył z wielkim trudem. Wybił się spośród poszukiwaczy złota, ludzi niewykształconych i biednych. Charakter, rzecz jasna, miał ostry: „Moje ciężko mi przyszło — powiadał — to i wy możecie poharować". Słyszałem tylko, że jako kierownik kopalni był bardzo surowy, nikomu przewiny nie przepuścił. Zresztą — to całkiem zrozumiałe: w górnictwie, Pawle Piotrowiczu, potrzebna jest żelazna ręka.

— Dlaczego w takim razie moja matka i doktór Abasin, który znał ojca osobiście, opowiadają coś wręcz przeciwnego? — ciągnął niezrażony Paweł. — Mówią, że był wielkoduszny i wspaniałomyślny, chętnie pomagał ludziom. Mówią także, że chita bardzo go poważała. Czy taki człowiek mógł zawieść zaufanie ludzi, którzy pracowali w jego kopalni, czy mógł wysadzić kopalnię w powietrze?! W jakim celu? W interesach cudzoziemskiej „New Almarin Company", w interesach zagranicznych bandytów, którzy tak bezczelnie rabowali bogactwa Uralu? Trudno powiązać wasze słowa ze słowami matki i Abasina!...

Chałuzjew milczał przez pewien czas, jego ręka nadal gładziła kolano. Ruchy palców były krótkie i niezdecydowane. Wydawało się, że ręka szukała czegoś i nagle zatrzymała się w miejscu, obejmując mocno ostre kolano.

— Bardzo prosto można powiązać: Maria Aleksandrowna i doktór nie widzieli Piotra Pawłowicza na kopalni — niechętnie odpowiedział Chałuzjew. — Często się zdarza, że na robocie człowiek ostatnie żyły z innych wypruwa, a w domu — choć do rany przyłóż. Tak mi się zdaje, chociaż widziałem Piotra Pawłowicza tylko w moim domu i jeden raz w chicie.

— Czy to wtedy uratował wam życie?

— Dlaczego, Pawle Piotrowiczu, rozprawiacie bez przerwy o waszym ojcu? Przecież te sprawy nie mają dziś żadnego znaczenia — odparł z wyraźnym niezadowoleniem Chałuzjew uchylając się od bezpośredniej odpowiedzi. — O Piotrze Pawłowiczu powinniście wiedzieć tylko tyle, że kochał was nade wszystko na świecie i stale żył myślą o was. Inne rzeczy was nie dotyczą. Teraz zwłaszcza, kiedy znaleźliście się w tak przykrej sytuacji, w ogóle nie ma żadnego sensu zajmować się przeszłością. Trzeba myśleć o dzisiejszym dniu!

— Lepiej wcale o nim nie myśleć! — ponurym głosem powiedział Paweł. — Jeśli to, co mówią o ojcu, jest prawdą, to dzisiejszy dzień nie może mi przynieść nic dobrego. W każdym razie nie przyniesie mi tego, czego się od niego spodziewałem. Będę się musiał pogodzić z wieczną hańbą!

— Pomyślałby kto, „z wieczną hańbą"! — uśmiechnął się drwiąco Chałuzjew — Wieczność należy tylko do Pana Boga. Dla nas, biednych grzeszników wieczność nie istnieje. Nie zdąży się człowiek obejrzeć — już po wieczności.

— Nie, życie ludzkie jest długie. Ogarnia mnie przerażenie, kiedy pomyślę, że aż do śmierci piętno przestępstw ojca leżeć będzie na mnie, na moim sumieniu, na mojej duszy.

(c. d. n.)

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 56 gr.